

23 LUTEGO 2022

Przegląd REGIONALNY 166⁽⁵⁾ 2022

R E K L A M A

24.02

TŁUSTY CZWARTEK



Cukiernicza 4,
Kolonia Lesznówola
- GORĄCE PĄCZKI
od 6:00 do 19:00

Osiedlowa 1ab/3,
Józefosław
od 6:00 do 18:00



www.cukierniaolsza.pl

BEZPŁATNY TYGODNIK POWIATÓW GRODZISKIEGO I PRUSZKOWSKIEGO

ISSN 2545-3440

GRODZISK MAZOWIECKI ||| BARANÓW ||| JAKTORÓW ||| PODKOWA LEŚNA ||| MILANÓWEK ||| ŻABIA WOLA

PRUSZKÓW ||| PIASTÓW ||| BRWINÓW ||| MICHAŁOWICE ||| NADARZYN ||| RASZYN

Już jutro
TŁUSTY CZWARTEK!



czytaj str. 6-7



||| Nadarzyn
- Przebudowa
oficyny

s. 2



||| Puszków
- Budowa coraz
bliżej

s. 8



||| Historia
- Adamowizna

s. 9

dokończenie na str. 5



Kolejny raz wichura niszczyła drzewa i mienie. Prace ratunkowe trwały także w nocy, ale nie wszystko można wtedy zrobić

Rada Miasta a wichury

||| MILANÓWEK

Po trzech dniach wichury zostały połamane drzewa, zerwane linie wysokiego napięcia, uszkodzone dachy itd. W części powiatu nie było i nadal nie ma prądu. Strażacy nadal są w akcji. A Rada Miasta Milanówka wybiera niższe niż przewidziane w nowej ustawie o OSP stawki ekwiwalentu dla strażaków-ochotników.

||| REGION

dokończenie na str. 3



Żywiot dał o sobie znać

Zniszczenia w Pruszkowie

R E K L A M A

Dołącz do nas,
by łączyć świat!

Pracuj jako operator
linii produkcyjnej

☎ 515 14 15 16

🌐 www.corningpraca.pl



CORNING

JOBOBIKE

ROWERY ELEKTRYCZNE
PO SĄSIEDZKU



ul. Gromadzka 5
05-805 Sokołów (obok Janek)

POLSKI PRODUCENT
WWW.JOBOBIKE.PL

UMÓW SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ

+48 459 389 707



Przebudowa oficyny 7 milionów złotych na odwodnienie dróg

NADARZYN

Ruszyły prace związane z przebudową oficyny w parku im. Janusza Grzyba w Młochowie.

Wyjątkowy klimat młochowskiego parku sprawia, że jest on miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców. Teren bogaty jest w zieleń, jedna z alei parkowych – aleja lipowa – stanowi pomnik przyrody. Na

zachodniej oficyny. Celem jest renowacja obiektu dla zachowania dotychczasowych funkcji obiektu zabytkowego oraz nadania mu nowych funkcji użytkowych. Przed wykonawcą wiele pracy, m.in. wymiana pokrycia dachu, osuszanie budynku, wymiana okien i drzwi, przebudowa klatki schodowej, wykonanie nowego szybu windowego, roboty instalacyjne elektryczne, teletechniczne oraz wodno-kanalizacyjne.

Warto zaznaczyć, że jest to I etap inwestycji.



Teren robót został przekazany wykonawcy

uwagę zasługuje zabytkowy, trójarkadowy most wybudowany nad połączeniem dwóch stawów. Sam park ma powierzchnię około 17 hektarów. Na uwagę zasługują również zabudowania, m.in. oficyna. Sam zespół pałacowo-parkowy jest wpisany do rejestru zabytków.

Latem 2021 roku nadarzyński samorząd pozyskał blisko 1 milion złotych dofinansowania na przebudowę oficyny zachodniej w parku w Młochowie. Wójt Dariusz Zwoliński podkreślał, że celem samorządu jest zaadaptowanie obiektu na funkcje społeczne. Gmina starała się o zgodę na takie rozwiązanie od konserwatora zabytków.

W grudniu samorząd ogłosił postępowanie przetargowe na przebudowę

Wejście na teren robót

7 lutego gmina Nadarzyn podpisała umowę z wykonawcą, który za realizację zadania zarobi ponad 3,6 miliona złotych. Samorząd przekazał plac budowy firmie. Teraz miesiące intensywnej pracy, po której mieszkańcy zobaczą efekt. – Zakończenie prac przewidziane jest na wrzesień br. W remontowanym obiekcie zabytkowym znajdują się między innymi ogólnodostępne toalety, dwie sale o charakterze konferencyjnym, klub seniora, koło gospodyń wiejskich w Młochowie oraz sala monitoringu parku – przedstawia wójt gminy Nadarzyn Dariusz Zwoliński.

Artur Szpuda

MICHAŁOWICE

Gmina Michałowice wybuduje odwodnienie w Pęcicach Małych. Koszt inwestycji to co najmniej 7 milionów złotych.

Wraz z rozwojem regionu, na terenie gminy pojawiło się coraz więcej zabudowań. Także w Pęcicach Małych. – Jako wieloletnia mieszkanka gminy pamiętam, że większość domów wzdłuż tzw. „ptasich ulic” została pobudowana na polach porośniętych kiedyś dziką różą, plantacją zakontraktowaną w pruszkowskim Herbapolu. Różę wysysały każdą kroplę wody, m.in. dlatego było sucho. Teraz sytuacja się zmieniła. Róż już nie ma. Pozostała niewdzięczna, gliniasta gleba o słabej wsiąkliwości. Dlatego woda spływająca z jezdni nie wsiąka łatwo – informuje wójt gminy Michałowice Małgorzata Pachecka.

Intensywne opady deszczu niosą ze sobą wysokie prawdopodobieństwo, że w Pęcicach Małych znaczna część dróg zostanie zalana, co dla kierowców, rowerzystów i pieszych wiąże się z ogromnymi trudnościami. Taki stan rzeczy ma ulec zmianie. Gmina Michałowice przygotowuje się do budowy odwodnienia. W tym celu odbył się z mieszkańcami, radą sołecką, sołtysem. Analizowano różne warianty i rozwiązania. Samorząd ma gotową dokumentację projektową i może podejmować kolejne kroki.

Gmina chce retencjonować wodę, co pomoże zapobiegać suszy. Nadmiar będzie trafiał do rzeki. – Do retencjonowania wody wykorzystamy m.in. naturalny zbiornik wodny, zlokalizowany na działce u zbiegu ulic Dzikiej i Komorowskiej. Starania o zakup działki



FOT. MAŁGORZATA PACHECKA FACEBOOK

Samorząd ma gotową dokumentację projektową i może podejmować kolejne kroki

ze zbiornikiem rozpoczęliśmy w 2019 r. Dzisiaj działka jest już własnością gminy Michałowice – podaje Małgorzata Pachecka. – Funkcję retencyjną będą miały także kanały podziemne o odpowiednio dobranej średnicy. Największe (o średnicy 0,8 m) zlokalizowane będą w ul. Dzikiej i w ul. Kuropatwy – dodaje.

Kiedy efekty?

Budowa kanalizacji deszczowej ma objąć ulice: Komorowską (odcinek Leśna – Jaśminowa), Jaśminową, Dziką (odcinek Jaśminowa – Komorowska), Skowronków (odcinek Dziką – Kamień Polny), Przepiórki, Kuropatwy, Bażantów, Sikorki oraz Kamień Polny (odcinek Skowronków – Parkowa). Całkowity koszt prac szacowany jest na około 7 milionów.

Gmina planuje podzielić inwestycję na dwa etapy. Pierwszy obejmie wy-

konanie kanału w ul. Komorowskiej do ul. Jaśminowej. Kolejny odcinek zaplanowano w ul. Jaśminowej i dalej ul. Dziką do zbiornika u zbiegu Dzikiej

„Różę wysysały każdą kroplę wody, m.in. dlatego było sucho. Teraz sytuacja się zmieniła. Róż już nie ma”

i Komorowskiej. Działania w I etapie powinny zostać zrealizowane w drugim półroczu 2022 roku. Samorząd planuje ubiegać się o dofinansowanie do realizacji zadania.

Artur Szpuda

R E K L A M A



Poranny gość

Radia Bogoria

od poniedziałku do piątku
zawsze o 7.45 – powtórka 16.45




- Prosty i szybki montaż
- Przewymiarowanie DC/AC do 1.5
- Stopień ochrony IP65, do użytku na zewnątrz

Pon - pt 7 - 16
Kozery, Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera 3
tel 789 060 616

Ławeczka ukoronowaniem ronda

BRWINÓW

Ławeczka Ignacego Kozielowskiego w Brwinowie budzi zachwyt. – Ukoronowała budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Biskupickiej z ul. Piłsudskiego i ul. Armii Krajowej – ocenia burmistrz Arkadiusz Kosiński.

Projekt rzeźby Ignacego Kozielowskiego został wykonany w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Miało to stanowić uhonorowanie wybitnego pedagoga i współtwórcy Związku Harcerstwa Polskiego. Prace nad rzeźbą trwały kilka miesięcy. Za jej przygotowanie odpowiadał prof. Karol Badyna. Obiekt na początku lutego stanął w sąsiedztwie ronda imienia Ignacego Kozielowskiego na skrzyżowaniu ul. Biskupickiej z ul. Piłsudskiego i ul. Armii Krajowej w Brwinowie.

Obiekt wpisnął się w krajobraz miasta. – Moim zdaniem, tak jak mural Waława Kowalskiego dopełnił budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Pszczelińskiej z ul. Wilsona i ul. Grodzką, tak ławeczka Ignacego Kozielowskiego ukoronowała budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Biskupickiej z ul. Piłsudskiego i ul. Armii Krajowej – podkreśla burmistrz Brwinowa Arkadiusz Kosiński.



Rzeźba Ignacego Kozielowskiego

Mieszkańcy przyzwyczajają się do nowego obiektu na terenie miasta. Z pewnością wzbogaca on przestrzeń, a także jest aktem pamięci wobec Ignacego Kozielowskiego. – Bardzo dziękuję panu Tomaszowi Dąbrowskiemu, zastępcy dyrektora Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich ds. inwestycji, za osobiste pilotowanie naszego ronda, zarówno na etapie jego projektowania i budowy, jak i realizacji projektu BOM, w ramach którego została zagospodarowana zieleni i zlecona ławeczka Ignacego Kozielowskiego w pracowni rzeźbiarskiej prof. Karola Badyny – tłumaczy Kosiński.

Artur Szpuda

Żywioł dał o sobie znać

dokończenie
ze str. 1

REGION

Silny wiatr spowodował wiele zniszczeń w naszym regionie. Straż pożarna wielokrotnie wyjeżdżała, aby usuwać skutki wichur.

Ostatnie dni są pełne niepokoju w związku z silnym wiatrem. Otrzymujemy alerty z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa o porywistych wiatrach i burzach. Żywioł powalił wiele drzew, które spowodowały zniszczenia i utrudnienia. W wielu miejscach brakowało prądu.

Garść statystyk. Na terenie całego Mazowsza 17 lutego strażacy interweniowali aż 1845 razy. Dzień później 606, zaś 19 lutego było ponad 4000 wyjazdów. Te statystyki obrazują skalę zniszczeń. – W związku z aktualną sytuacją atmosferyczną zalecamy ograniczenie w przemieszczaniu się, jeżeli możemy zostać w domu. Pamiętajmy, że silny wiatr może przewrócić drzewo, zerwać elementy konstrukcyjne z budynków, wiat przystankowych czy przewrócić banery reklamowe, co stwarza dla nas realne zagrożenie. Zabezpieczmy również wszelkie przedmioty znajdujące się na balkonach czy w ogródkach, które mogą zostać porwane przez wiatr – apelują strażacy.

Powalone drzewa i zerwane dachy

Jednostki z naszego regionu mają ręce pełne roboty. Przeważnie działania dotyczą usuwania powalonych drzew. Te utrudniały ruch na drogach, niszczyły ogrodzenia oraz uszkadzały budynki.

17 lutego OSP Piastów odnotowała 13 interwencji. W kolejnych dniach również działali na terenie Piastowa i powiatu pruszkowskiego. Ponad 70 interwencji w ciągu trzech dni zanotowali druhowie z OSP Raszyn.



Strażacy musieli wielokrotnie interweniować

Piły były niezbędnym sprzętem, z którego korzystali strażacy. Często potrzebny był również podnośnik. Żywioł szalał, strażacy otrzymywali kolejne zgłoszenia. Ci z Nadarzyna w sobotę 19 lutego zanotowali ponad 20 wyjazdów.

19 lutego OSP Brwinów, OSP Biskupice, OSP Moszna i OSP Żółwin interweniowali 58 razy. – Likwidując skutki orkanu, który przechodził przez nasz region, usuwali powalone lub połamane drzewa, które poprzewracały się na dachy, drogi i linie energetyczne oraz interweniowali przy zerwanych dachach budynków mieszkalnych i gospodarczych – prezentował burmistrz Brwinowa Arkadiusz Kosiński. – Warto pomyśleć o nich ciepło, serdecznie i z wielką wdzięcznością, bo w ten dzisiejszy sobotni dzień – w czasie, kiedy większość osób chroniła się przed porywistym wiatrem w swoich domach – oni z poświęceniem nieśli pomoc wszędzie tam, gdzie była ona potrzebna, nie szczędząc swojego prywatnego czasu – dodawał.

W Pilaszkuwie (gmina Ożarów Mazowiecki) doszło do zerwania dachu z Domu Opiekuńczo-Leczniczego.

Numer alarmowy był rozpalony do czerwoności, telefony do straży urywały się. Strażacy pracowali w

pocie czoła, a żywioł nie miał zamiaru odpuszczać.

Apele o ostrożność

Silny wiatr niesie ze sobą ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa. – Nie ignorujcie alertów RCB. Prognozy wskazują, że wieczorem wiatr już zleżeje. Tymczasem z funkcjonariuszami straży miejskiej jesteśmy na mieście, pomagamy i oceniamy straty – apelował prezydent miasta Pruszków Paweł Makuch.

Wójt Michałowic Małgorzata Pachcka prosiła mieszkańców o zgłoszenie wszelkich widocznych złamań drzew dla wspólnego bezpieczeństwa. – Bardzo wieje i ten stan utrzyma się jeszcze przez kilka godzin. Już w tej chwili na terenie gminy jest wiele wykrotów. Drzewa łamią się na różnej wysokości. Jeśli państwo zauważą taką sytuację, proszę o jej zgłoszenie dla naszego wspólnego bezpieczeństwa – do mnie lub do straży pożarnej – OSP Nowa Wieś lub PSP Pruszków – informowała wójt gminy Michałowice.

My również przyłączamy się do wszelkich apeli – bądźcie ostrożni, uważajcie na siebie. Gdy nie ma potrzeby, nie wychodźcie z domów. Z kolei strażakom należą się wyrazy uznania za ich tytaniczną pracę. **A. Szpuda**

R E K L A M A

BIRG
BioResearch Group

Jesteś osobą zdrową w wieku 18-55 cieszącą się dobrym stanem zdrowia, to udział w badaniach klinicznych jest dla Ciebie!

Rejestracja
do bazy danych ochotników oraz aktualne badania znajdziesz na stronie udzialwbadaniu.pl

Zapewniamy:

- udział w projektach badawczych gdzie przewidziana jest rekompensata finansowa
- dostęp do bezpłatnej diagnostyki
- profesjonalną opiekę medyczną
- pobyt w nowoczesnej klinice

Chcesz dowiedzieć się na czym polega udział w badaniach klinicznych zadzwoń.

800 919 545

[Udział w badaniu.pl](http://udzialwbadaniu.pl)

R E K L A M A

JEDYNY BEZPŁATNY TYGODNIK
– RZETELNE ŹRÓDŁO LOKALNEJ INFORMACJI

Przeгляд

ZASIĘG POWIATY:
piaseczyński, pruszkowski i grodzki

CO NAS WYRÓŻNIA?

- rzetelność dziennikarska
- zawartość merytoryczna treści
- jakość przekazu informacji
- solidny kolportaż
- najskuteczniejsza reklama

Łączny nakład **70 000 egzemplarzy tygodniowo.**
DYSTRYBUCJA W KAŻDĄ ŚRODĘ.
Docieramy do ponad **400 000 mieszkańców.**
SPRAWDŹ NAS!!!

Dla mnie najlepszym sposobem jest pisanie

PODKOWA LEŚNA

Tomasz Jastrun – pisarz, poeta, felietonista. W PRL-u zaangażowany w działalność opozycyjną, na początku lat 90. dyplomata. Prowadził telewizyjny program „Pegaz”. Na wieczorze autorskim w Galerii Bluszcz 3 marca odpowie na pytania: po co poeci w czasach pandemii i dlaczego pisarze z pokolenia jego ojca dali uwieść się stalinizmowi?

W nowym tomiku pana wierszy „Przed zmierzchem” przeczytamy o pamięci, odchodzeniu ale także o dzieciach.

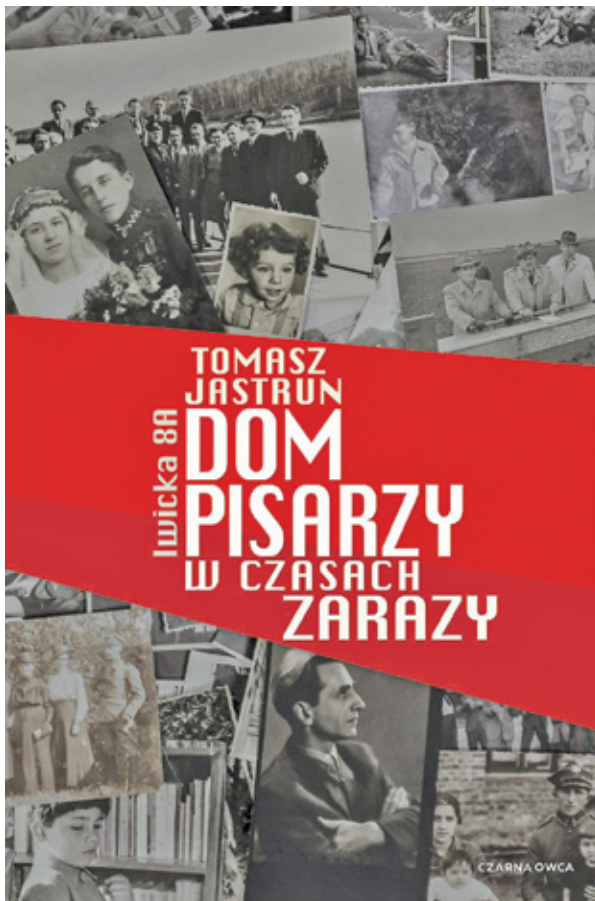
Powiem nawet zarozumiale, że nikt tak dużo nie pisze, jak ja o dzieciach. Dla mnie dziecko jest ważną figurą poetycką i ważnym życiowym tematem, gdyż sam jestem ojcem. Dzieci to poezja, a więc też każdy, kto jest poetą, jest wrażliwy na dzieci. Dzieci to artyści, każdy dziecięcy rysunek to sztuka. Ten cudowny stan trwa, dopóki dzieci nie nauczą się pisać i czytać. Wrażliwość dziecka służy także dorosłemu do pisania poezji. Poezja to dzieciństwo odnalezione. Żałuję zawsze, kiedy moi synowie stają się dorosłymi. Cierpię teraz patrząc, jak mój najmłodszy syn przestaje być dzieckiem.

Są w tym tomiku wiersze o pana synach, ale i o chłopcu, jakim był pan w zburzonej jeszcze Warszawie. Samotnym?

Spotkanie z dzieckiem to także spotkanie z samym sobą, bo kiedyś każdy z nas nim był. Jakikolwiek były by okoliczności tego stanu. Ten wiersz, o którym pani wspomina, jest poetyckim spojrzeniem wstecz. Dla mnie tak ważnym, że otworzy on książkę, która wkrótce się ukáže, a jest to „Album rodzinny”. Znajdą się w nim wiersze i fotografie mojego ojca, poety Mieczysława Jastruna, mojej mamy Mieczysławy Buczkówny i moje.

Rodzicom poświęcił pan już – po części biograficzną książkę: „Iwicka 8a. Dom pisarzy w czasach zarazy”.

W tej książce ważne są także fotografie, bo to opowieść o minionym czasie. Upleciona z różnych wątków historia budynku, gdzie mieszkało w latach stalinizmu kilkunastu znanych pisarzy. Był wśród nich mój ojciec, poeta Mieczysław Jastrun, a także Adolf Rudnicki, Juliusz Żuławski, Paweł Hertz, a także wybitny krytyk literacki Artur Sandauer. Związane było to z inżynierią społeczną czasów stalinizmu, kiedy to ludzi pióra gromadzono w jednym miejscu zapewne dla większej nad nimi kontroli. Ponieważ władza wie-



Ta książka to osobista opowieść o domu, w którym mieszkali pisarze, o stanie umysłu ludzi w Warszawie lat 50. Spotkanie z autorem: Galeria Bluszcz Podkowa Leśna, 3 marca godz. 19.00

działa, że to pisarze tworzą w umysłach ludzi wizję nowego świata, uwodzą ich, dając na przykład luksus w zburzonej Warszawie, czyli mieszkania. Pytanie, które mnie nurtowało, kiedy powstawała ta opowieść, brzmiało: co się stało, że ci prawi w większości ludzie sprzedali dusze diabłu?

Znalazł pan odpowiedź?

Tak, ale nie jest ona prosta. Po pierwsze to było pokolenie końca świata, końca tamtej Polski. Oni żyli na gruzach znanego. Drugi powód był taki, że ludzie – jeśli nie mogą oprzeć się jakiejś potwornej przemocy – to mają tendencję, żeby jej ulec, żeby ją zaakceptować. A ta akceptacja prowadzi do wiary. Trzeci powód to strach. Ogromna presja, tyrania, groza... Pisałem tę opowieść 30 lat, a więc miałem możliwość zapytać o to samych jej bohaterów. Wówczas jeszcze wielu z nich żyło. Pytałem więc: czemu wzięliście udział w tym obłądździe? Pisarze zostawiają dużo śladów – piszą! – i ja im cytowałem dowody na ich udział w stalinizmie. Wielu z nich już się wtedy zrehabilitowało, bo przeszli do opozycji. Miałem więc ich słowa, miałem inne materiały, w sumie trzy pełne pudła. A mimo to długo nie potrafiłem tej książki napisać. Siadałem do opowieści o mieszkańcach – pasażerach tego domu, którym płyną wśród ruin Warszawy, kilka razy.

Tragikomiczny w pana książce jest rozdział poświęcony... śmierci Stalina?!

Tak, opisuję tam rozmaite reakcje ludzi – od radości do rozpacz. Chciałem świadomie dodać trochę uśmiechu w tę ponurą opowieść. Pisanie tej książki było dla mnie też ważne dlatego, że jako poeta z wiekiem coraz mniej tworzę, co zdaje się jest naturalne. Pamiętam, kiedy z wizytą w gabinecie mojego ojca pojawił się Tadeusz Różewicz. Zapamiętałem z tego spotkania, jak mówi do mojego ojca, że kiedyś mu te wiersze tryskały, a teraz mu kapią i kapią. Trochę też ze mną jest tak, że pisanie wierszy przychodzi mi trudniej.

Czy nie ma to wiele wspólnego z depresją, do której Pan nie tylko się przyznaje, ale także poświęcił jej dwie książki?

Od lat nauczyłem się, żeby z nieszczęść robić temat. Pisać, kiedy są nieszczęścia narodowe ale też osobiste, a depresja jest jak emocjonalny obóz zagłady. Powieść „Rzeka podziemna” mówi o tym stanie ducha. Napisałem o depresji nie tylko powieść, ale także rodzaj osobistego poradnika. „Osobisty przewodnik po depresji”, to zwierzenie o mojej depresji, o moim dramacie. Ale też zebrałem w niej wszystko co wiemy o tej chorobie i – jak sobie z nią poradzić. Dla mnie najlepszym sposobem jest pisanie. Pamięta pani to zdanie z Norwida: „Jak dzięki zwierzę przyszło nieszczęście do człowieka”? Właśnie jest to o tym, aby nieszczęściom się nie poddawać, ale robić z nich temat wiersza, powieści...

Beata Pawłowicz



STAROSTWO POWIATU GRODZISKIEGO ul. Daleka 11A, Grodzisk Mazowiecki, tel. 22 300 85 22, www.powiat-grodziski.pl

Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka w Powiecie Grodziskim

Na terenie Powiatu Grodziskiego funkcjonuje Zespół Szkół Specjalnych im. Hipolita Szczerkowskiego w Grodzisku Mazowieckim, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa Specjalna Nr 3, Branżowa Szkoła Specjalna I stopnia oraz Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy.

Misją Zespołu Szkół Specjalnych jest integracja dzieci ze społeczeństwem i przygotowanie ich do samodzielnego i normalnego życia w miarę ich możliwości.

Uczniami szkoły są dzieci i młodzież posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, bardzo często mające zdiagnozowaną niepełnosprawność intelektualną. Zespół Szkół wspomaga indywidualny rozwój każdego ucznia, dokonując wielospecjalistycznej oceny poziomu jego funkcjonowania; na tej podstawie przygotowuje się indywidualne programy edukacyjne. Podstawą działań szkoły jest stała współpraca z rodzicami bądź opiekunami prawnymi uczniów tak, aby zapewnić swym podopiecznym integralny rozwój biologiczny, poznawczy, intelektualny, emocjonalny i społeczny, wzmacniany i uzupełniany przez działania wychowawczo-profilaktyczne.

Szkoła Podstawowa Specjalna Nr 3 wchodząca w skład Zespołu Szkół Specjalnych od 21 września 2017 roku jest wiodącym ośrodkiem koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczym dla Powiatu Grodziskiego. Zadaniem szkoły jako ośrodka jest udzielanie rodzicom szczegółowych informacji dotyczących problemów rozwojowych

dzieci i wskazywanie właściwych dla dziecka i jego rodziny form kompleksowej specjalistycznej pomocy. Ponadto szkoła wskazuje jednostki udzielające specjalistycznej pomocy dzieciom i koordynuje korzystanie z usług specjalistów dostępnych na obszarze powiatu. Ośrodek może również zapewnić opiekę pielęgniarską, związaną z procesem rehabilitacji dziecka, a także zapewnić konsultacje z lekarzami różnych specjalności.

Szkoła Podstawowa Specjalna organizuje również wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Od 1 marca 2009 roku działa w niej Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju. Jego zadaniem jest pobudzanie i stymulowanie ruchowego, poznawczego, emocjonalnego i społecznego rozwoju dziecka od chwili wykrycia u niego niepełnosprawności do momentu podjęcia nauki w szkole.

Działania podejmowane w ramach wczesnego wspomagania rozwoju dziecka polegają na stworzeniu konkretnego, realnego i odpowiedniego do warunków i możliwości programu terapeutycznego,

realizowanego przez specjalistów i rodziców. Bardzo ważne jest wyrównywanie deficytów oraz szczególne zwrócenie uwagi na umiejętności poznawcze i społeczne, komunikację oraz samodzielność. Dzięki tym działaniom, w miarę rozwoju i osiągniętych postępów, dziecko ma możliwość edukacji w szkole, a także przedszkolu czy zerówce w szkole ogólnodostępnej lub integracyjnej.

W skład zespołu wczesnego wspomagania rozwoju wchodzi: pedagog, psycholog, logopeda, terapeuta integracji sensorycznej oraz, w zależności od potrzeb, inni specjaliści. Zajęcia są prowadzone indywidualnie z dzieckiem i jego rodziną, w przypadku dzieci, które ukończyły 3 lata, mogą być także prowadzone w grupach z udziałem rodziców. Zajęcia są organizowane w wymiarze od 4 do 8 godzin w miesiącu, w zależności od możliwości psychofizycznych i potrzeb dziecka.

Zajęcia prowadzone w ramach wczesnego wspomagania rozwoju są bezpłatne. Podstawą do objęcia dziecka wczesnym



Budynek Zespołu Szkół Specjalnych im. H. Szczerkowskiego w Grodzisku Mazowieckim

wspomaganie jest opinia o jego potrzebie wydana przez zespół orzekających działający w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Wczesne wspomaganie rozwoju pomaga nie tylko dzieciom, ale także ich rodzicom. Dzięki współpracy ze specjalistami mogą

oni zrozumieć, z jakimi trudnościami mierzą się dzieci oraz dostają narzędzia, za pomocą których mogą im pomóc. Rodzice otrzymują wsparcie w trudnych dla nich sytuacjach.

Więcej informacji można znaleźć na stronie Zespołu Szkół Specjalnych: <https://zssgrodziskmaz.edupage.org/>.

Rada Miasta a wichury

dokończenie
ze str. 1

Ostatnie wichury dały się we znaki mieszkańcom i służbom. – W Podkowie Leśnej, Milanówku i Książenicach wiele domów nie ma prądu. Czas oczekiwania na energetykę jest nieokreślony. Zniszczenia w mieniu są znaczne. W przypadku kilku domów, na dachach których leżą drzewa, działania będą podjęte dopiero jutro z powodu specyfiki pracy na wysokości i tego, że jest już ciemno. Wszystkie zastępy straży pożarnej i państwowej i ochotniczej były w terenie od 3.30 rano i jeszcze nie skończyły – mówi Urszula Milczarek, inspektor ds. obronności obrony cywilnej i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Milanówku. Rozmawiamy w sobotni wieczór. – Nasz zastęp dziś miał do wieczora 29 interwencji – dodaje.

W Milanówku wichura powaliła m.in. drzewa przy zabytkowych willach Waleria i Dalmacja. Wiatr był potężniejszy niż ten w poprzednie dni.

Ustawa i pieniądze

Z dniem 1 stycznia weszła w życie nowa ustawa dotycząca OSP. Zgodnie z



Strażacy pracują non stop tak ochotnicy z OSP, jak i zawodowcy z PSP

nią strażacy ochotnicy mają otrzymać ekwiwalent pieniężny w wysokości, jaką uchwali Rada Miasta. – Wcześniejsze uchwały dotyczące tej stawki przestały obowiązywać w chwili wejścia w życie nowej Ustawy – mówi Urszula Milczarek. – Zgodnie z ustawą o OSP strażacy-ochotnicy otrzymują ekwiwalent pieniężny za każdą rozpoczętą godzinę prowadzenia jednego z czterech rodzajów czynności: działania ratowniczego, akcji ratunkowej, ćwiczeń i szkoleń. Zgodnie z ustawą wysokość tego ekwiwalentu może stanowić 1/175 ustalonego przez GUS średniego wynagrodzenia. Dziś to 34 zł – dodaje.

Rada Miasta Milanówka głosowała w tym tygodniu nad dwoma projektami uchwał dotyczących wysokości ekwiwalentu. Projekty przygotowały dwie mające odmienne stanowiska grupy radnych. Pierwszy projekt różnicował stawki dla każdego z czterech działań. Za udział w akcji ratunkowej autorzy projektu zaproponowali 25 zł, za udział w działaniu ratowniczym 20



Zatarasowane drogi i zniszczone przewody elektryczne

zł, a za czas spędzony na szkoleniach i ćwiczeniach – 15 zł.

Drugi projekt przygotowało czworo radnych po konsultacjach z mieszkańcami i strażakami-ochotnikami. Zakładał on, że ekwiwalentem za każdą z tych działań strażacy otrzymają po 32 zł. Nic w tym dziwnego, gdyż ćwiczenia czy szkolenia służą temu, by

ekwiwalentem, służą mieszkańcom za darmo. Każdy z nich ma także pracę zawodową, z której utrzymuje siebie i rodzinę. Choć to dla nich sprawa ważna, strażacy zdali się na decyzję Rady Miasta i nie zabierali oficjalnie głosu w sprawie wysokości ekwiwalentu.

Obdarzona zaufaniem Rada Miasta przyjęła uchwałę różnicującą i przyjmującą niższe stawki.

– Jako osoba zajmująca się zarządzaniem kryzysowym i ekwiwalentem poinformowałam Radę, że takie rozwiązanie jest tylko pozorną oszczędnością. W praktyce możemy płacić dwa razy za tę samą godzinę. Niemożliwe będzie rzetelne naliczenie godzinowego ekwiwalentu – mówi Urszula Milczarek.

Zacznijmy od tego, czym różni się działanie ratownicze od akcji ratowniczej. Kiedy OSP działa w terenie bez kierującego strażaka z Państwowej Straży Pożarnej, mówimy o działaniu ratowniczym. A kiedy na miejsce zdarzenia pojawi się strażak kierujący z PSP, strażacy-ochotnicy zaczynają akcję ratowniczą. Pierwsza to 20 zł ekwiwalentu za godzinę, a druga – 25 zł. A że ekwiwalent należy się za każdą rozpoczętą godzinę, to jeśli strażak kierujący z PSP pojawiła się po np. 20 minutach akcji ratowniczej, to należy policzyć ekwiwalent za dwie stawki. Podobnie, jeśli szkolenie przed upływem godziny zostanie przerwane wezwaniem do akcji ratunkowej.

Rada zawsze po swoim

– Przyjęcie tej uchwały to efekt niezrozumienia funkcji, jaką pełni OSP – mówi wiceburmistrz Marcin Bąk. – Część Rady uważa, że strażakami kieruje chęć zysku. Zapominają, że strażacy-ochotnicy na gwizdek lecą każdemu z pomocą. Wszystkie gminy są za OSP. Poza Milanówkiem. To zła optyka postrzegania OSP jako stowarzyszenie, które drenuje kasę miasta, a nie widzieć, że jak wichura zaważy drzewo czy piorun zapali dach albo deszcz zaleje piwnice, to strażacy jadą i pomagają. Mam nadzieję, że ofiarą pracy straży podczas sobotniej wichury zostanie doceniona przez naszych radnych – dodaje.

Beata Pawłowicz



Mieszkańcy Milanówka i Podkowie Leśnej przeżyli chwile grozy, gdy drzewa groziły uszkodzeniem domów

Blisko 10 milionów na drogi

POWIAT PRUSZKOWSKI

Prawie 10 milionów złotych trafiło do powiatu pruszkowskiego na inwestycje drogowe ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Fundusze pozyskały również inne gminy z naszego regionu.

W 2022 roku do samorządów z województwa mazowieckiego trafi ponad 300 milionów złotych na zadania z zakresu budowy, przebudowy bądź modernizacji dróg gminnych i powiatowych. – Dofinansowaniem objęte zostaną 162 zadania, z czego 17 zadań to zadania wieloletnie kontynuowane, a 145 to zadania, których realizacja rozpocznie się w 2022 r. – powiedział wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł podczas podsumowania wyników naboru.

Do Pruszkowa trafiło ponad 5,4 miliona złotych na zadanie „Budowa układu drogowego składającego się z ulicy Nowożynierskiej, 1KDZ wraz z budową mostu na Utracie”. Kwota ta stanowi 50% kosztów całego zadania. – To świetna wiadomość. Skutecznie pozyskujemy środki zewnętrzne na rozwój naszego miasta – podkreśla prezydent miasta Pruszkowa Paweł Makuch.

Z kolei powiat pruszkowski otrzymał ponad 4,5 mln zł na rozbudowę



Samorzady z Mazowsza łącznie otrzymały 300 milionów

drogi powiatowej nr 3129W – ul. Dworcowej w Piastowie i ul. Bodycha w Regułach. Całkowity koszt inwestycji określono na 7,6 miliona złotych.

Środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafiły również do gminy Raszyn. Samorząd otrzymał ponad 5,5 miliona złotych na rozbudowę ul. Miklaszewskiego na odcinku od ul. Starzyńskiego w Dawidach Bankowych do ul. Długiej w Ładach. Realizacja inwestycja to koszt ponad 11 milionów złotych. Z kolei gmina Michałowice otrzymała 50% środków na rozbudowę ul. Parkowej w Opaczy Małej, Michałowicach Wsi i Michałowicach Osiedlu. Samorząd pozyskał 1,45 miliona złotych.

Artur Szpuda

R E K L A M A

2022

KARNAŁOWE SZALEŃSTWO

WWW.CENTRUMMODY.PL

ELEGANCJA

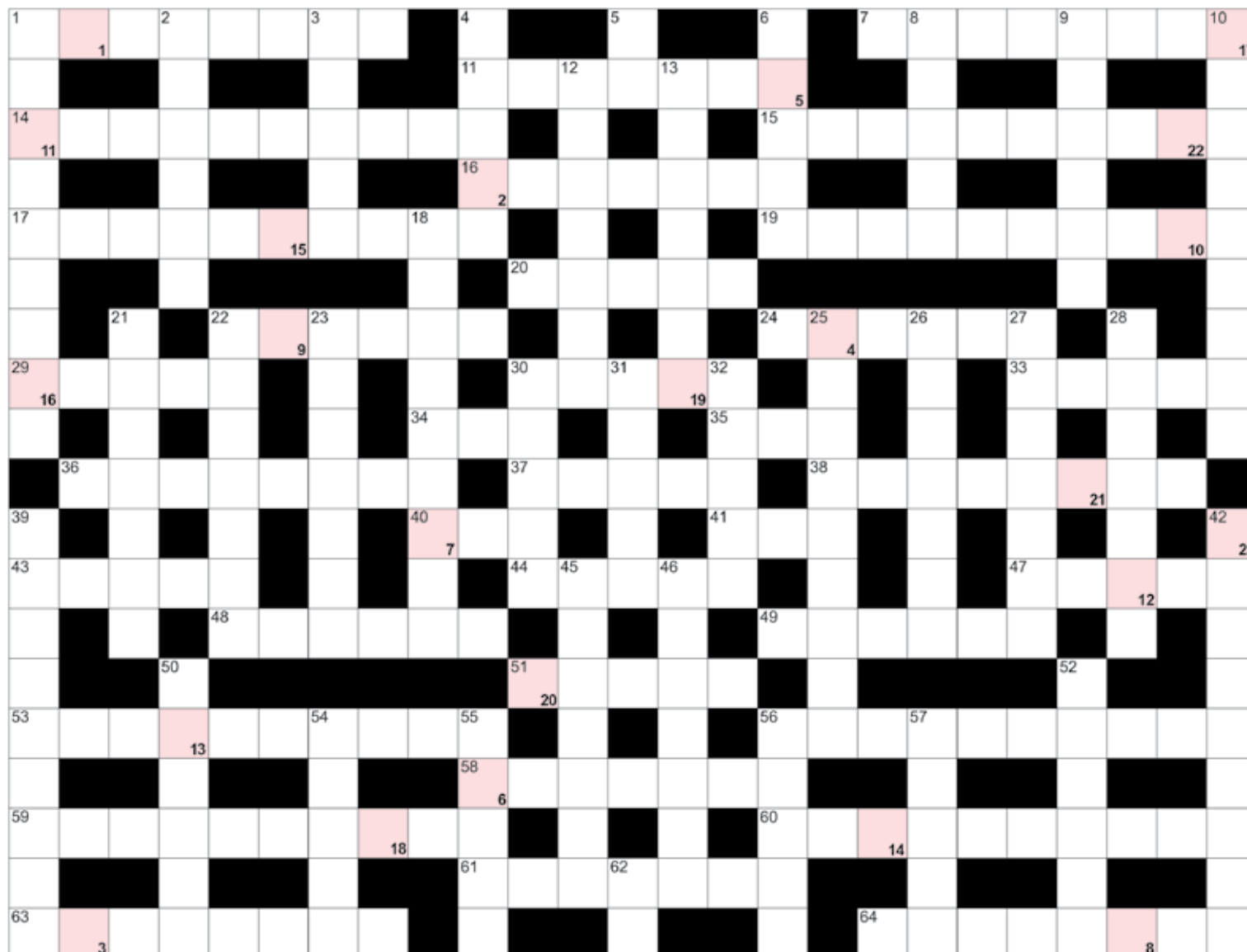
BIURA DO WYNAJĘCIA

ATRAKCYJNE WARUNKI NAJMU!

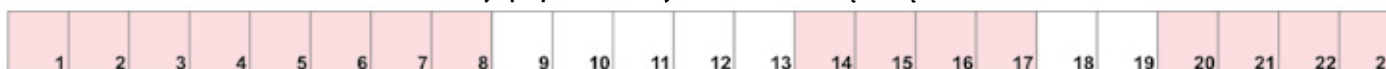
✉ cmw@centrummody.pl ☎ (22) 739 55 00

POZIOMO: 1) z datami na ścianie; 2) kwasy, technika graficzna; 3) do kawy; 4) rozpylacz perfum inaczej; 5) wirówka elektryczna do miodu; 6) kwiat kobaltowy, minerał; 7) wystawa co dwa lata; 8) jaz zastawkowy na rzece; 9) biuro szkoły; 10) zecer w drukarni; 11) dowodził atakiem na Pearl Harbor; 12) muzeum pod gołym niebem; 13) rzemiosło z naprawą dachów; 14) okazać komuś należny szacunek; 15) ołowica; 16) wyje na parking; 17) powłoka gazowa Ziemi; 18) filozof z Cyreny; 19) przodek fortepianu; 20) specjalista od protez zębowych; 21) Pani żywieniowiec ze szkolnej stołówki; 22) pakt, umowa z diabłem; 23) sklep z kosmetykami; 24) technika malarska Leonarda da Vinci; 25) klasztor prawosławny; 26) placówka szpiegowska; 27) staropolska mocna wódka; 28) dramat Moliera z Alcestem; 29) festiwal odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) stolica Paragwaju; 5) Izy Chios, żywica; 13) mierna ocena w szkole; 14) Thurman, zagrała w „Kill Bill”; 18) sposób podróżowania „okazją”; 19) Łeonid, były prezydent Ukrainy; 30) trawa, przysmak Pandy; 31) tarczka w kolanie; 32) limeta kwaśna inaczej; 33) największy obiekt projektu Riese; 34) płaskowyż w Peru z rysunkami; 35) zajęcie Austrii przez Niemcy; 36) pierwiastek Ru; 37) stolica województwa podkarpackiego; 38) w zaprzęgu św. Mikołaja; 39) Os dla chemika; 40) Robert, reżyser „Forresta Gumpa”; 41) ze stolicą w Ad-Dauha; 42) korówki wełniste; 43) jednostka siły; 44) telewizja nadająca „Fakty”; 45) wiśniowy lub jabłkowy; 46) step w Ameryce Północnej; 47) szklino na garnku; 48) Dickinson, amerykańska poetka; 49) medialna opieka nad imprezą; 50) przełęcz oddzielająca Słężę od Raduni; 51) bajkowa żona Shreka; 52) rytmicznie, regularnie; 53) Atlantycki lub Spokojny; 54) tworzył w nim Józef Chełmoński; 55) córka Agamemnona; 56) ukończony otwór górniczy; 57) jego stolicą Rabat; 58) nocny motyl; 59) wiązany do koszuli.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie:



TŁUSTY CZWARTEK JEST RAZ W ROKU!



OTRĘBUSY
PIEKARNIA+CUKIERNIA

W Tłusty Czwartek zapraszamy na

**PĄCZKI
Z MARMOLADĄ**

pyszne, gorące pączki w naszych sklepach firmowych:

OTRĘBUSY WIEJSKA 21 **PRUSZKÓW** NOWA STACJA – SIENKIEWICZA 19, KOŚCIUSZKI 12, KRASZEWSKIEGO 7, POWSTAŃCÓW 4, KOPERNIKA 1 **GRODZISK MAZOWIECKI** BAIRDA 32, SIENKIEWICZA 52 **BRWINÓW** GALERIA BRWINÓW – GRODZISKA 46, SOCHACZEWSKA 4F **BLONIE** POWSTAŃCÓW 188 **PIASTÓW** KAUFAND – WARSZAWSKA 3 **WARSZAWA** SKOROSZEWSKA 5, TWARDA 66, KASPRZAKA 24, BAGNO 2, RZECZYPOSPOLITEJ 6, RZECZYPOSPOLITEJ 18, SUROWIECKIEGO 2, CZERNIAKOWSKA 46A, GROCHOWSKA 131, DWORZEC GDAŃSKI, ŁOPUSZAŃSKA 22 **SOCHACZEW** KAUFAND – 600-LECIA 39 **TOMASZÓW MAZOWIECKI** KAUFAND – KONSTYTUCJI 3 MAJA, KOMBATANTÓW 10B, GRANICZNA 55 **ŻYRARDÓW** SIKORSKIEGO 28



Jego wysokość pączek

Jest taki dzień w roku, kiedy wszystkie diety idą w ką. W ostatni czwartek przed Środą Popielcową obiadanie się słodkościami to wręcz obowiązek – stary przesąd mówi, że kto w tłusty czwartek nie zje chociaż jednego pączka, ten sprowadza na siebie pecha.

Od Rzymu...

Choć dziś trudno w to uwierzyć, tłusty czwartek nie zawsze wiązał się ze słodczami. W starożytności Rzymianie świętowali nadejście wiosny, obchodząc „tłusty dzień”. Urządzano wówczas uczty ciężkie od mięs i wina, a na zakąskę podawano pączki z ciasta chlebowego, nadziewane słoniną. Z Rzymu ten zwyczaj rozniósł się w Europie, docierając również do krajów słowiańskich. Kilka wieków później chrześcijaństwo przyniosło tradycję wielkiego postu. Wówczas tłusty czwartek stał się okazją do pofolgowania sobie, a także... do opróżnienia spiżarni z wszelkich łakoci, które mogłyby kusić w czasie postu. Tu rodzi się pytanie: dlaczego zatem czwartek, skoro początek postu wypada prawie tydzień później? Początkowo rzeczywiście świętowano we wtorek – ślad po tych czasach możemy znaleźć choćby w hucznie obchodzonym Mardi Gras (fr. tłusty wtorek) w Nowym Orleanie czy angielskim Pancake Tuesday (ang. naleśnikowy wtorek). U nas jednak poprzedzające post zabawy podobały się tak bardzo, że z czasem uczty wydłużyły się o poniedziałek. To z kolei wiązało się z przygotowaniem potraw w niedzielę – a to wszak dzień święty. W sobotę można było pracować tylko do południa, więc też czasu było niewiele. Piątek z kolei to dzień męki Chrystusa, zatem również nie wypadało świętować. Pozostawał więc czwartek, a wtorek stał się kłamrą zamykającą czas ucztování – ostatkami. Czwartkowa tradycja zakorzeniła się na dobre w naszych kalendarzach; oprócz Polski, tłusty czwartek obchodzi się także w Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Grecji i Syrii.

Pączki na słodko pojawiły się na polskich stołach dopiero około XVI wieku. Gospodynie smażyły kulki słodkie

go ciasta, w jednym z nich ukrywając orzeszek – kto trafił na pączka z takim nadzieniem, mógł liczyć na pomyślność losu.

...przez Kraków...

Z tłustym czwartkiem wiąże się jeszcze jedna ciekawa tradycja – krakowski „combrowy czwartek”. Był to lokalny zwyczaj krakowskich przekupek, nazwą nawiązujący do XVII-wiecznego włodarza miasta. Legenda głosi, że burmistrz (czy też wójt) Comber był zaciekle wrogiem kramiarek handlujących na miejskim rynku – ilekroć przechodził obok, szarpał sprzedające na stoiskach kobiety i targał je za włosy. Zrzuceniem losu, zły Comber zmarł właśnie w tłusty czwartek. Ucieszona wieścią o śmierci adwersarza przekupki świętowały długo i głośno. Od tamtej pory w Krakowie obchodzono „combrowy czwartek”, podczas którego kobiety urządziły na ulicach huczne zabawy, a panowie musieli mieć się na baczności – w odwecie za wyrządzone przez Combra krzywdy, panie „napadały” na napotkanych mężczyzn, co przystojniejszych zapraszając do tańca, tych brzydszych zaś rozbiierając do bielizny. Zwyczaj utrzymał się do połowy XIX wieku, kiedy austriacki zaborca zakazał zabawy. Po „combrowym czwartku” zachował się tylko zwrot „combrzyć za głowę” (czyli targać) w krakowskiej gwarze.

...do dziś

Współcześnie nie przywiązujemy już wielkiej wagi do dawnych tradycji. Nie ma już wielkich uczt, z kilkudniowego świętowania zostało już tylko symboliczne zjedzenie pączka czy faworka. Z pewnością nikt w dzisiejszym zabieganiu nie ma czasu przygotowywać tych łakoci samodzielnie, zgodnie z tradycyjnymi recepturami. Na szczęście z pomocą przychodzą nam piekarnie i cukiernie, oferujące przyprawiający o zawrót głowy wybór łakoci. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – czy wolimy lukrową polewę czy cukrową posypkę, czy lubimy tradycyjne nadzienie różane, czy też wiśniową konfiturę, a nawet karmel czy bitą śmietanę. Nie-

które punkty oferują też gorące pączki, przygotowywane na miejscu – gratka dla prawdziwych smakoszy. Nawet osoby, które ze względów zdrowotnych muszą odmawiać sobie słodkich przyjemności, dziś mogą cieszyć się przygotowanymi specjalnie z myślą o nich pączkami o obniżonym indeksie glikemicznym.

Jak wiadomo, tradycja to rzecz święta. Odstawmy więc na ten jeden dzień wszelkie diety i cieszymy się smażonymi i wypiekаныmi słodkościami. Szczególnie że – jak twierdzą znawcy tematu – łakocie zjedzone w tłusty czwartek nie tuczą!

Karolina Hofman



Już jutro
**TŁUSTY
CZWARTEK!**

R E K L A M A

Świętuj z nami
najśłodszy dzień w roku



Tłusty Czwartek
z Cukiernią W-Z Nadarzyn
Świeżutkie, tradycyjne pączki
Pl. Poniatowskiego 40, Nadarzyn,
501 248 920
Polub nas na Facebooku
CukierniaNadarzyn

JESTEŚMY BLISKO CIEBIE:

GRODZISK MAZOWIECKI
ul. 1 Maja 3
tel. 538 120 022

ul. Nadarzyńska 89A
tel. 788 240 330

PRUSZKÓW
ul. Kościuszki 35
tel. 539 736 268

ul. Kraszewskiego 31
tel. 538 899 578

PODKOWA LESNA
ul. Jana Pawła II 4
tel. 538 239 785

www.piekarniagrzybki.pl | www.facebook.com/grzybkifanpage

Ścieżki dla spacerowiczów

MILANÓWEK

Miasto czeka na projekt ścieżek dla spacerowych na części 10-hektarowego terenu otaczającego dwie zabytkowe wille w Turczynku. Projekt przygotowuje firma, która w lutym tego roku wygrała przetarg na rewitalizację zieleni. Turczynek to jeden z etapów programu rewitalizacji zieleni, na który miasto otrzymało dotację.

Mieszkańcy nie bywają na terenie Turczynka, czyli oddalonego o kilka kilometrów od centrum Milanówka parku i lasu otaczającego dwie zabytkowe, niszczone wille. Tymczasem

Obecnie Rada Miasta zablokowała możliwość sprzedaży Turczynka

dzięki dotacji miasto ma środki, aby chociaż otaczające Turczynek tereny mogły być użytkowane przez spacerowiczów czy biegaczy. Już jesienią miej-

sce, które straszy, może stać się celem niedzielnych wycieczek mieszkańców okolicznych miejscowości. A także gości z Warszawy, którzy odwiedzają leżące tuż obok Stawisko, willę Jarosława Iwaszkiewicza.

Dofinansowanie na zieleni

Miasto wystąpiło i otrzymało dofinansowanie na ten cel w ramach szerszego projektu „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez zagospodarowanie terenów zielonych na obszarze Gminy Milanówek” – mówi burmistrz Marcin Bąk. – Zadanie, które ten projekt obejmuje, zostało podzielone na pięć części. Jesienią ogłoszono przetargi dotyczące sporządzenia dokumentacji projektowej dla terenów zielonych przy willach w Turczynku, a także przy willi Waleria oraz zagospodarowania terenów zielonych w centrum miasta czyli skwerów i zieleni przyulicznej. Wczoraj otwarto oferty dla zadania dotyczącego zagospodarowania skwerów i terenów przy stacjach uzdatniania wody – dodaje.

Wykonywanie dokumentacji dotyczącej Turczynka jest najbardziej zaawansowane spośród tych, które składają się na dofinansowany projekt.

Firma, która wgrała przetarg, jest teraz w fazie opracowywania koncepcji projektu, tak aby stworzyć ścieżki dla

spacerowiczów, ale też zachować zabytkowy drzewostan i zaplanowanie parkowe z początków XX wieku – dodaje wiceburmistrz Bąk.

Historia dawna i obecna

Turczynek to wpisane do rejestru zabytków dwie wille z początku XX wieku, wybudowane dla swoich rodzin przez przemysłowców: Wilhelma Wellischa i Jerzego Meyera. Projektantem obu był znakomity architekt Dawid Lande. Wille stoją obok siebie na terenie 10-hektarowego parku przechodzącego w las. Do lat 90. mieścił się tam oddział Szpitala Zachodniego, a teren należał do powiatu grodziskiego. W 2008 r. miasto odkupiło je za niewielką w stosunku do wartości, ale także stanowiącą ułamek kwoty, jaką trzeba by wydać na ich remont i modernizację, sumę 3 mln zł.

We wrześniu 2010 roku miasto opracowało także projekt „Rewaloryzacja i adaptacja zabytkowych willi Turczynek w Milanówku wraz z otoczeniem na Centrum Miast Ogrodów, miejsce inicjatyw społecznych, turystyczno-kulturalnych i promocji dóbr kultury Mazowsza Zachodniego”. Niestety projekt nie uzyskał poparcia Urzędu Marszałkowskiego.

Miasto nie mogło więc liczyć na dotację, która umożliwiłaby danie drugie-



Willa Turczynek

go życia temu miejscu. Bez dofinansowania zabytek stał się ciężarem, który trudno było zagospodarować a nawet się pozbyć. Mimo ogłoszenia trzech przetargów, nikt nie chciał ani Turczynka odkupić, ani wejść w spółkę z miastem, aby go odbudować. Dlaczego?

Mimo niewątpliwiej urody miejsca, wymaga to ogromnych nakładów. Ponieważ wille wpisane są do rejestru zabytków, remont pochłonąłby ogromne sumy, gdyż do jego przeprowadzenia trzeba użyć materiałów i technik z czasu, kiedy je zbudowano – mówi wiceburmistrz Marcin Bąk. – Co więcej, nie można przebudować ich wewnątrz, tylko przyjąć podział pomieszczeń taki, jaki jest, a to ogranicza możliwość wykorzystania ich np. na potrzeby hotelu czy centrum szkoleniowego – dodaje.

Obecnie Rada Miasta zablokowała możliwość sprzedaży Turczynka, a władze miasta zabiegają o to, aby zmienić plan miejscowego zagospodarowania tego miejsca, bby zaplanowany do wzniesienia na jego terenie trzeci pomocniczy budynek mógł pełnić więcej

funkcji niż przewidziane w planie, który obowiązuje.

Celem jest rozszerzenie możliwych kierunków zagospodarowania tego miejsca – wyjaśnia wiceburmistrz Bąk.

Waleria znów pod dachem

Urządzenie parku wokół willi Waleria zbiega się w czasie z kapitalnym remontem tego budynku.

Jeżeli pogoda pozwoli, na początku marca zostanie zakończone układanie dachówki. A przetarg na prace remontowe dotyczące wnętrza i elewacji będzie ogłoszony niezwłocznie po uzyskaniu stanowiska konserwatora co do proponowanego sposobu zabezpieczenia stropów – wyjaśnia Marcin Bąk. – Strop nad piwnicą wykonany jest w technice Klejna, ale strop na piętrze ma drewnianą konstrukcję o ograniczonej nośności. Po zakończeniu prac willa z jej otoczeniem staną się po raz kolejny ozdobą naszego miasta – dodaje.

Beata Pawłowicz

R E K L A M A

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE KULTURALNO-ROZRYWKOWE

DZIEJE SIĘ

T V S PREMIERA **PIĄTEK 18:00**

Muzyka • Książka • Spektakle

polSAT box POZYCJA 85
CANAL+ POZYCJA 87
orange POZYCJA 62
vectra POZYCJA 129
TELEWIZJA NAZIEMNA WOL. ŚLĄSKIE POZYCJA 111/352
WP pilot PILOT WPPL

Budowa coraz bliżej

PRUSZKÓW

Pruszków szykuje się do inwestycji drogowej. Magistrat szuka wykonawcy budowy ulic Nowożyniarskiej i Elektrycznej.

Rozmowy na temat inwestycji toczyły się przez lata. Mieszkańcy pruszkowskiego Gąsina nie zgadzali się jednak na proponowane rozwiązania. Zależało im na łączniku z ul. Poznańską. W 2019 roku sprawa nabrała innego obrotu. Władze Pruszkowa ogłosiły postępowanie przetargowe na zaprojektowanie brakującego fragmentu. Sprawa zaczyna się materializować, pozostaje czekać na efekty.

Miasto ogłosiło przetarg na budowę ul. Nowożyniarskiej i ul. Elektrycznej. – Nowa ulica, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, połączy ul. Promyka z ul. Poznańską (włączenie do ul. Poznańskiej na skrzyżowaniu z ul. Mostową przy stacji Lotos) i ul. 3 Maja. W ramach inwestycji wybudowana zostanie droga wraz z chodnikami, ciągami pie-



URZĄD MIASTA PRUSZKOWA

szo-rowerowymi, ścieżką rowerową, odwodnieniem, oświetleniem oraz, co najważniejsze – nowym mostem przez Utratę – przedstawia prezydent miasta Pruszkowa Paweł Makuch.

Warto również dodać, że inwestycja swoim zakresem obejmie przebudowę skrzyżowania z ul. Poznańską i ul. Mostową wraz z sygnalizacją świetlną. Dzięki temu możliwy będzie przejazd w obu kierunkach. Z kolei na odcinku od ul. Promyka do ul. Elektrycznej powstaną zatoki autobusowe. Działania obejmą także remont ul. Elektrycznej – odcinek od ul. Nowożyniarskiej do ul. Batalionów Chłopskich.

Na realizację inwestycji wykonawca będzie miał 18 miesięcy od podpisania umowy. Najpierw jednak samorząd musi wyłonić firmę, która podejmie się zadania. Na zgłoszenia urząd czeka do 3 marca do 9.00.

Artur Szpuda

Adamowizna

Wokół Grodziska Mazowieckiego pod koniec XIX w. rozsiadły się dwory polskie, które były spełnieniem marzeń o spokojnym gnieździe rodzinnym kilku sławnych Polaków, lubiących krajobraz nizin mazowieckich, ciszę i wieś. Dwory te przyczyniły się do wielu ciekawych opowieści. Dwa z nich to historia jednej rodziny, trzeci dom to opowieść o aptekarzu, jego żonie i pisarce Zofii Nałkowskiej. Pisarce, która tu, w domu swoich przyjaciół odnalazła w pod koniec lipca 1944 r. azyl i pisała np. „Węzły życia” i „Dziennik”.

Wszystko zaczęło się od osady Kukłówka, w której malarz Józef Chełmoński pod koniec XIX w. odnalazł swoje miejsce na Ziemi. Odwiedzający go młodszy brat Adam też postanowił tu zamieszkać. Tak powstała Adamowizna. Dziś w przewodniku można przeczytać uporządkowaną informację o

jego niezwykle charakter i osiągnięcia. Wspomina, że był lekarzem wyjątkowym, nawet niekonwencjonalnym, potrafił szybko nawiązać kontakt z pacjentem, zależało mu na tym. W drodze konkursu w 1891 roku został ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie i przepracował tam 30 lat. Bezinteresownie, z własnych funduszy wyposażył oddział w aparaturę, odczynniki, literaturę fachową, a były to czasy, w których władze carskie nie dbały o szpitalnictwo i tylko dzięki takim lekarzom jak Chełmoński mogło ono stać na poziomie nauki światowej. W 1893 r. doktor brał udział w zakładaniu pierwszego szpitala przeciwgruźliczego w Otwocku, był społecznikiem. O doktorze Adamie Chełmońskim dużo w różnych publikacjach. Warto poszerzyć o nim wiedzę. Na pewno był esteta, pozostawił po sobie w Ada-



Zdjęcie dworu Adama Chełmońskiego z miesięcznika „Spotkania z zabytkami”

FOT. WALDEMAR BARANIEWSKI

ma już prawie 100 lat. Publicyści piszą z wyraźnym zachwytem: „Dworek pośrodku elewacji frontowej ma ganek o czterech słupkach zwieńczony trójkątnym szczytem, a z tyłu – balkon przed wystawką wsparty na czterech słupkach. Wysoki czterospadowy dach sprawia, że siedziba ta wydaje się większa niż jest w istocie. Wdzięk i urok tej architektury, doskonale zespolonej z pięknym otoczeniem, urzeka od razu odwiedzających to miejsce po raz pierwszy”. Adam zmarł 6 listopada 1924 r. z powodu niewydolności nerek. Spoczął na cmentarzu w Grodzisku Mazowieckim. Potomkowie Chełmońskich w 2006 roku sprzedali majątek po doktorze Adamie Chełmońskim miastu Grodzisk Mazowiecki.

dwór drugi. Drewniany dom Mateusza Chełmońskiego zostaje wybudowany w stylu dworów polskich, projektuje go architekt Witold Pokrowski. Dom na kamiennej podmurówce, otynkowany na biało, na planie prostokąta, dach łamany i fantazyjny, od frontu i ogrodu dwa czterokolumnowe portyki toskańskie. Wzniesiony jest po drugiej stronie rzeki Mrowny.

Nałkowskiej, która w czasie pisania potrzebowała ciszy. Zofia Nałkowska i Zofia Zahrt były najlepszymi przyjaciółkami. Gustaw Zahrt był atekarzem, miał swoją aptekę w Warszawie na rogu Chłodnej i Wroniej. Z ogrodu domu Zofii i Gustawa Zahrtów widać było ogromną, złowieszczą chmurę dymu nad płonąca, powstańcza Warszawa. Zofia Nałkowska pisze w swoim dzienniku 25 VII 1944 roku: „Każdą prawdę między siebie, wykładają ją, interpretują innymi słowami, korzystając z jej różnych warstw, różnych założeń i aspektów”. Przerazona tym, co widzi z odległości kilkunastu kilometrów, boi się, że nie będzie mogła spamiętać wszystkiego i opisać. Później Hanna Kirchner o „Dziennikach” Nałkowskiej napisze: „I bodaj w żadnym dziele nie zdołała Nałkowska z taką sugestywnością odtworzyć scenerii życia, jej tysiąca autentycznych szczegółów, wnętrza, strojów, sprzętów, pogody, kwiatów, domów i ulic. Jest to niewyczerpane źródło wiedzy o realiach jej biografii, ale zarazem powieść o Warszawie okupacyjnej, mieście, które było jej właściwą ojczyzną”. I jeszcze ten fragment z „Dzienników czasu wojny” pisarki: „W sklepach – ciemnych, spustoszonych, zrabowanych – niewiele można dostać poza jedynie żywnością: jarzyny, mięso. Mąki, kasz, cukru nie ma wcale. Jest wino. – Cały właściwy handel odbywa się na ulicy. Nie tylko owoce, kartofle, kalafiori. Ale konfekcja, trykotaże, galanteria, świece, papierosy, zapalniczki tylko tu można znaleźć. Raz nawet cukier i mąka. Ohydne ciasteczka domowe, cukierki, czekolada. Wszystko to z rabunku albo resztki z rabunku pozostałe”. I jeszcze: „Co za świat! Idzie się tak samym brzeźkiem tego bagna, jedna chwila słabości albo tylko nieuwagi – i można się ześlizgnąć w całą tę ciemność”.

Wszystko zaczęło się od osady Kukłówka, w której malarz Józef Chełmoński pod koniec XIX w. odnalazł swoje miejsce na Ziemi

III Doktor Mateusz Chełmoński

Około roku 30. XX w. Mateusz Chełmoński, syn doktora Adama, też lekarz, podejmuje decyzję zamieszkania w Adamowiznie i wybudowania swojego siedliska. Tak powstaje tu

Dr Mateusz Chełmoński (1892-1981) był zasłużonym lekarzem i społecznikiem. Przeżył w Rosji pierwszą wojnę światową, Rewolucję Październikową i wojnę domową. Po powrocie do Polski przez wiele lat był lekarzem gminnym. Bardzo popularny wśród okolicznych mieszkańców, którzy często ucinali sobie pogawędki z doktorem, a on lubił uczyć pacjentów prostego stylu życia. Propagował jedzenie kaszy, picie źródlanej wody i pracę fizyczną. Dziś w jego domu możemy zobaczyć gabinet lekarski, który został urządzonej przez wnuka doktora, Piotra Stefańskiego i jego żonę Annę. W pokojach stylowe meble i bibeloty, piękna klatka schodowa z drewnianymi balustradami. Dworek zachował się w stanie idealnym, obok zadbanej staw stąd dwór nazywany jest „nad stawem”. To atrakcyjne miejsce jest dość czystym plenerem filmowym. Tu epizody dworkowe nagrywano np. do filmu „Miasto '44”.

III Zofia i Gustaw Zahrtowie

Wybudowany w latach 30. dom Zahrtów również został zaprojektowany przez Witolda Pokrowskiego, tak jak dom Mateusza Chełmońskiego. Na piętrze domu ulokowano pokój gościnny, od początku ponoć przewidziany dla

Dom Zahrtów zna wiele tajemnic czasu okupacji. Jedną z nich jest pomoc Żydom, której pan Gustaw – jeszcze gdy pracował w aptece – mógł im udzielać. CDN

Małgorzata Szturomska



Zdjęcie dworu Zofii i Gustawa Zahrtowie, w którym w czasie wojny mieszkała pisarka Zofia Nałkowska

położeniu geograficznym wspomnianych tu miejsc: „Stare – część miejscowości położonych w województwie mazowieckim, w powiecie grodziskim, w gminie Grodzisk Mazowiecki. Stare razem z miejscowościami: Stare, Chełmonie tworzy administracyjnie wieś Adamowiznę”.

III Dr Adam Chełmoński

Związki Chełmońskich z Adamowizną sięgają 1899 roku, kiedy to lekarz warszawski absolwent wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom w 1885 r.) Adam Chełmoński zakupił folwark w osadzie młyńskiej Stare. Gdy już tu na dobre osiadł, obszar ten zmienił nazwę na Adamowiznę – od jego imienia. Z miejscowości Kukłówka, gdzie mieszkał jego brat malarz Józef Chełmoński, Adam przeniósł drewniany dziewiętnastowieczny domek, który postawił w osadzie Stare. Założył tu park krajobrazowy z ciekawym starodrzewiem, który wraz z rzeką Mrowną i dokupionym w 1910 r. młynem wodnym stanowi niezwykle urodziwe miejsce.

W Polskiej Gazecie Lekarskiej z grudnia 1924 roku, która poświęca zmarłemu doktorowi Chełmońskiemu całą stronę, autor w szczegółach spisuje życiorys doktora, podkreślając

mowiznie piękny, zadbane majątek, o który następne pokolenia też dbały należycie. W czasopiśmie „Spotkania z Zabytkami” z 1992 r. czytamy opis, dworu doktora Chełmońskiego, który



Dwór Mateusza Chełmońskiego w Adamowiznie



Wnętrze domu Mateusza Chełmońskiego w Adamowiznie

FOT. WALDEMAR BARANIEWSKI „SPOTKANIA Z ZABYTKAMI”

FOT. KADR Z REPERTOARU Z YOUTUBE NA ZLECENIE GMINY GRODZISK MAZOWIECKI

Zakochany w mieście

MILANÓWEK

Jerzy Kubacki, pracownik straży miejskiej, został uznany przez mieszkańców za tego, komu należy się tytuł Zakochany w Milanówku. Zwycięzca otrzymał od Urzędu Miasta kubek wydany z okazji 70-lecia nadania praw miejskich. Czym Jerzy Kubacki zasłużył na powszechne uznanie sąsiadów?

Jerzy Kubacki przyjechał do Milanówki kilkanaście lat temu. Sprawdzała go „miłość od pierwszego wejrzenia” do Miasta Ogrodu, choć jej tłem była wielka ludzka tragedia. Pewnego dnia zobaczył w telewizji reportaż o małżeństwie z domu przy Dębowej, które zaginęło. Reporter opowiadający ich historie chodził po mieście i pokazywał wille tonące w zieleni, lipowe i dębowe aleje, pałacyki na wzgórzach. „Jakie piękne miasto!” – pomyślał pan Jerzy i kiedy było to tylko możliwe, przyjechał tu z wizytą do znajomej.

Grupy na Facebooku

Jerzy Kubacki prowadzi dziś na Facebooku grupę „Milanówek – znamy się tylko z widzenia”. Nie zajmuje

się tam polityką, nawet lokalną. Mieszkańcy mogą za to wrzucać na stronę wszystko, co jest związane z historią Milanówki, ale także z ważnymi dla nich sprawami, jak zaginięcie pieska czy informacja o prowadzonej w tym mieście firmie.

Dla starszych ludzi to, że inni dowiedzą się o tym, co dla nich ważne i co tylko oni wiedzą, ma ogromną wartość

Kubacki zamieszcza na grupie przede wszystkim historie i zdjęcia miejsc i ludzi oraz rozmowy z ciekawymi mieszkańcami. Wyjaśnia także tajemnice miasta. Kiedy w jego ręce trafiła pocztówka przedstawiająca nieistniejącą już Grand Café, ustalił, że ta kawiarnia mieściła podczas wojny tam, gdzie dziś piekarnia, za dworcem PKP. Na stronie „Znamy się tylko z widzenia” znajdziemy m.in. współczesne zdjęcie pięknej, choć zrujnowanej willi Pod Matką Boską, a pod nim kilka zdań autora oraz liczne komentarze.

– Nigdy sam nie piszę wszystkiego, co wiem o danej willi czy miejscu

– mówi Jerzy Kubacki. – Mieszkańcy sami dopisują swoje odkrycia dotyczące, tego co na zdjęciu. Czasem mają do mnie o to pretensje, że nie podaję im wszystkich informacji na tacy, ale ja tego nie robię celowo. Po pierwsze, nie zawsze sam wszystko wiem. A po drugie – chcę ich wciągnąć w dyskusję. Skłonić do poszukiwań. Dzięki temu nasz portal żyje.

Niezwykli Milanowianie

Jerzy Majewski prowadził w Milanówku sekcję założonego jeszcze w 1886 roku w Warszawie Towarzystwa Rowerowego. Do niedawna sam jeszcze jeździł do sklepu czy na pocztę rowerem, choć urodził się w 1931 r. To jeden z bohaterów opowieści zamieszczonych na „Znamy się tylko z widzenia”. Jak pan Jerzy do niego trafił? Poza pracą w straży miejskiej pomaga mieszkańcom w drobnych naprawach. Jest „złotą rączką”. Kiedy odwiedza ludzi w domach, pyta kim są, czy mają jakieś wspomnienia związane z historią Milanówki. Kiedy naprawia coś w ich domach, mieszkańcy często opowiadają mu o swoim życiu i pokazują stare fotografie czy inne pamiątki. Czasem ofiarują je na rzecz prowadzonego przez Jerzego portalu i zbioru pamiątek.

Dla starszych ludzi to, że inni dowiedzą się o tym, co dla nich ważne i



Jerzy Kubacki jest dumny z herbu Milanówki, który ma w swoich zbiorach pamiątek dotyczących historii kochanego przez niego miasta

co tylko oni wiedzą, ma ogromną wartość. Podczas takich spotkań Jerzy poznaje wielu ciekawych ludzi, z którymi rozmowy nagrywa i potem publikuje na portalu. Tak trafił do Romualda Tesarewicza, zmarłego już pieśniarza operowego. Tak poznał Ryszarda Szatkowskiego, pierwszego burmistrza Milanówki po transformacji, który opowiedział mu, jak powstała straż miejska, która była drugą w Polsce.

– Dowiedziałem się od pana Ryszarda, że zanim powstała straż miejska w Milanówku, powstała i działała straż obywatelska – mówi Jerzy Kubacki. – Mieszkańcy sami ją zawiązali z konieczności, bo na początku lat 90. wiele było napadów.

Kim są ci ludzie?

Stare zdjęcia to pasja pana Jerzego. Dla tego utworzył na Facebooku grupę

„Zdjęcia. Historia niezapomniana”. Ludzie wrzucają tu fotografie stare i nowe. Te, które sami zrobili lub znaleźli, czasem nawet na śmietniku. Pan Jerzy je zamieszcza, choć często nie wiadomo, kto na nich jest czy nawet jakie miejsca przedstawiają. O ich opublikowaniu decyduje wizualne piękno i to, czy przedstawiają ludzką historię. Dzięki publikacji mogą czasem zostać zidentyfikowane. I to się udało w wypadku pewnego miejsca w Zakopanem czy Krakowie. Ten portal już nie dotyczy tylko Milanówki.

Miłość od pierwszego wejrzenia do miasteczka zaprowadziła pana Jerzego także do miłości życia, którą została Milanowianka. Dziś mieszkają razem w Mieście Ogrodzie i łączy ich także miłość do tego miasta.

Tekst i zdjęcie Beata Pawłowicz

O G Ł O S Z E N I E

POSZUKUJEMY GRUNTÓW do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

powierzchnia ok **2-100 ha**, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, bez drzew i zabudowań, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy od 12 000 zł rocznie za 1 ha.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. **607 07 08 49**, **biuro@peo24.pl**, Jakub Jalocho

R E K L A M A

EKO BUD
PROFESJONALNE SYSTEMY SOCJELNE
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
www.ekobud.waw.pl
501 62 45 62

DOM SENIORA RÓŻA
GM. ŁOMIANKI
tel. 22 751 61 57
lub 604 424 729
www.roza.domyopieki.pl

BUKIETY • FLOWER BOX • WIĄZANKI
WIEŃCE • DEKORACJE • UPOMINKI
Zamów z dostawą! 22 718 30 60
Zapraszamy: Pn. – Sob. 10.00-19.00, ul. Regulska 49
CENTRUM HANDLOWE STACJA REGULY

M ARMUREK
KAMIENIARSTWO
Grodzisk Mazowiecki, ul. Królewska 18A
tel. 508 249 747
Stefanowo, ul. Graniczna 31E
tel. 882 326 247
□ NAGROBKI
□ LITERNICTWO
□ RZEŻBA
□ MUROWANIE GROBÓW
www.marmurek.eu

ZAMÓW OGŁOSZENIE DROBNE PRZEZ INTERNET
Zobacz jakie to proste!

Wejdź na stronę: **przeглядregionalny.pl**

kliknij zakładkę
ZAMÓW DROBNE, wypełnij formularz...
I GOTOWE!!!

Zawsze też możesz do Nas zadzwonić – 786 202 066



Przeгляд REGIONALNY
W związku z dynamicznym rozwojem zatrudnimy
SPECJALISTĘ ds. sprzedaży powierzchni reklamowej

Twój zadaniem będzie:

- Sprzedaż powierzchni reklamowej do gazety
- Aktywne pozyskiwanie klientów
- Opieka nad powierzonymi klientami
- Realizacja celów sprzedażowych

A CZEGO OCZEKujemy?

- Umowę o pracę lub inną jak wolisz
- Atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- Bogaty pakiet medyczny po okresie próbnym
- Ciekawą, pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Współpracę z profesjonalistami
- Przyjazną atmosferę pracy

CO OFERujemy?

- Kreatywności
- Doświadczenia w sprzedaży telefonicznej / bezpośredniej
- Umiejętności nawiązywania kontaktów

CV: m.komisarczyk@przeглядregionalny.pl

Mecz z przygodami

GRÓDZISK MAZOWIECKI

Bogoria Grodzisk Mazowiecki przegrała pierwszy mecz półfinałowy Pucharu Europy z USD Apuania Carrara Tenistavolo 0:3. Gospodarze rzucali gościom kłody pod nogi.

SPORT opiera się na zasadzie fair play, wzajemnym szacunku i pięknych wartościach. Determinacja, ciężka praca, ambicja, upór prowadzą do sukcesów. Postawa tenisistów Bogorii doprowadziła ich do półfinału Pucharu Europy. Na wyjeździe grodziszczanie przegrali 0:3 z USD Apuania Carrara Tenistavolo. Bogoria musiała radzić sobie bez Panagiotisa Gionisa oraz Miłosza Redzimskiego.



Piłka nadal jest w grze

las nie mogli wejść do hali. Powodem był brak certyfikatu zaszczepienia lub ozdrowienia wymienionych zawodników. Choć wcześniej wykonali testy... Po licznych zabiegach oraz rozmowach na ponad dwie godziny przez meczem Sirucek dostał zgodę na wejście do hali. Z Michałem Gawłsem sytuacja rozwiązała się o 16.40. Mecz zaczynał się o 17.00.

Sytuacja wywołała ogromne oburzenie w grodziskim zespole. – Ze smutkiem przyznaję, że dzisiejsze wydarzenie nie miały nic wspólnego z zasadą fair play respektowaną w sporcie na całym świecie. Miałem bardzo silne wrażenie, że gospodarze nie mieli zamiaru dopuścić do rozegrania tego półfinałowego spotkania. Wykorzystując wszelkie sposoby, aby ograniczyć nam możliwość korzystania z hali.

Amatorstwo, jakiego doświadczyliśmy we Włoszech, jest czymś niespotykanym. Pozostało nam złożenie protestu do Europejskiej Unii Tenisa Stołowego, co niezwłocznie po zakończeniu meczu uczyniłem. Oczekujemy na decyzję ETTU – czytamy w komentarzu trenera Bogorii Tomasza Redzimskiego.

W Czas na rewanż

Piłka nadal jest w grze, Wiele wskazuje na to, że Bogoria w Grodzisku będzie silniejsza. 23 lutego o 18.00 odbędzie się spotkanie rewanżowe przy ul. Westfala 3A z zespołem Apuania Carrara. Jeśli Bogoria wygra 3:0 bądź 3:1 dojdzie do tzw. „złotego meczu”. Trzymamy kciuki za sukces grodziskich tenisistów!

Artur Szpuda

„Miałem bardzo silne wrażenie, że gospodarze nie mieli zamiaru dopuścić do rozegrania tego półfinałowego spotkania”

Grodziski zespół przegrał, ale musiał mierzyć się z licznymi przeciwnościami. Takich z pewnością sztab trenerski i zawodnicy nie przewidzieli. W dniu meczu zespół Bogorii udał się na trening, ale Pavel Sirucek i Michał Gaw-

Pogromczyni Świątek najlepsza

RASZYN

Iga Świątek przegrała w II rundzie turnieju WTA w Dubaju z Jeleną Ostapenko. 24-letnia Łotyszka wygrała zmagania.

Po bardzo dobrym występie w Australian Open, gdzie Iga Świątek dotarła do półfinału, przyszedł czas na kolejne wyzwania. 20-letnia tenisistka wystartowała w turnieju WTA w Dubaju. Początek Iga miała perfekcyjny. Świątek bez większych problemów poradziła sobie z Darią Kasatkina – 6:1, 6:2.

W drugiej rundzie Polka spotkała się z Jeleną Ostapenko. Mecz był pełen walki i emocji. Świątek wygrała pierwszego seta do 4, ale kolejny był koncer-



Iga Świątek występuje teraz w turnieju WTA w Doha

tem jej rywalki. Niewymuszone błędy Igi i skuteczność Ostapenko sprawiły,

że ta druga triumfowała 6:1. Końcówka trzeciego seta emocjonująca, Świątek udało się obronić piłkę meczową. W tie-breaku kolejną, ale „do trzech razy sztuka”... Wygrała Ostapenko.

Świątek bez większych problemów poradziła sobie z Darią Kasatkina

Warto dodać, że turniej w Dubaju wygrała pogromczyni Igi Świątek Ostapenko w dwóch setach rozprawiła się z Rosjanką Weroniką Kudermietową – 6:0, 6:4.

Z kolei Iga Świątek występuje teraz w turnieju WTA w Doha.

Artur Szpuda

ORGANIZATORZY

GŁOSUJ I WYGRYWAJ CENNE NAGRODY!!!

VI EDYCJA KONKURSU PERŁY MAZOWSZA

GŁOSOWANIE MIESZKAŃCÓW

JAK ODDAĆ GŁOS?

- Przez stronę www.perlymazowska.pl
- Przez facebook Konkursu Perły Mazowsza www.facebook.com/KonkursPerlyMazowsza

Można wygrać m.in.:

- Stodkości od firmy Złotokłos
- Weekendowy pobyt w apartamentach De Silva
- Kosmetyki Floslek
- Wejściówki do Jump World
- Vouchery 100 zł na zakupy w Decathlon
- Bilety do Teatru Capitol

Szczegóły Konkursu i lista nominowanych kandydatów na: www.perlymazowska.pl

SPONSOR STRATEGICZNY

AUCHAN PIASECZNO CENTRUM HANDLOWE

PATRONI MEDIALNI

iTV Nadarzyn

VOX FM W RYTMIE HITÓW

RADIO BOGORIA 94.5FM

SPONSORZY

DeSilva Warszawa Piaseczno

SPHINX RESTAURACJE

GUM WARSZAWA PARK TRAMPOLIN

CENTROBUD

MH Druk

ZŁOTOKŁOS

MADE IN POLAND DE ZET

DECATHLON PIASECZNO

FLOSOLEK LABORATORIUM

TEATR CAPITOL

Regulamin konkursu dostępny na www.perlymazowska.pl

WWW.PRZEGLADREGIONALNY.PL
PRZEGLĄD REGIONALNY

